



Aneta Kotlenga
Wicedyrektor i pedagog SP1 w Kartuzach

Tekst powstał w ramach cyklu ["Odporna szkoła"](#) i jest [częścią materiałów dotyczących pracy nauczyciela wspomagającego](#).

Pomoc psychologiczno-pedagogiczna w szkole

Szkoła Podstawowa nr 1 im. św. Kazimierza w Kartuzach liczy 676 uczniów. Wśród tych uczniów 22 ma orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego ze względu na niepełnosprawności takie jak: słabowidzenie, słabosłyszenie, niepełnosprawność intelektualna lekkiego stopnia, zagrożenie niedostosowaniem społecznym. Mimo tego, że mamy uczniów z orzeczeniami o potrzebie kształcenia specjalnego (również niepełnosprawnościami sprzężonymi), a także dzieci objęte pomocą psychologiczno-pedagogiczną ze względu na opinie Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej (dysleksje, nadpobudliwość psychoruchowa, obniżony poziom intelektualny itp.), nie mamy zgody organu prowadzącego na pracę w szkole nauczyciela wspomagającego ani nauczyciela współorganizującego kształcenie integracyjne.

Pozostaje nam samodzielnie zorganizować odpowiednie warunki do nauki, ale też do nauczania w klasach, w których znajdują się dzieci z potrzebami.

Dyrektor powierzył takie zadanie pedagogom szkolnym, którzy najlepiej znają uczniów mających problemy edukacyjne, wychowawcze oraz dzieci objęte pomocą psychologiczno-pedagogiczną.

Jako wicedyrektor i pedagog jestem koordynatorem tych działań w naszej szkole.

Podczas nauczania zdalnego największym zmartwieniem były dla nas właśnie dzieci z niepełnosprawnościami, z problemami edukacyjnymi wynikającymi z opinii PPP, ale także uczniowie znajdujący się w trudnej sytuacji materialnej i rodzinnej, np. dzieci przebywające w domu dziecka, które na czas nauczania zdalnego, zgodnie z postanowieniem sądu, wróciły w większości do rodzin- rodzin niewydolnych.

Podczas pierwszego lockdownu nie mieliśmy możliwości nawet dotrzeć do większości z tych uczniów. Nie mieli oni komputerów, smartfonów a co najważniejsze dostępu do Internetu. Były sytuacje, gdzie posiadali sprzęt, ale w domu było pięcioro dzieci w wieku szkolnym, w tym jedno z niepełnosprawnością. Jakość edukacji zdalnej w takich sytuacjach diametralnie spadała. Poza tym w domach, gdzie rodzice nie mieli czasu, możliwości albo kompetencji, żeby pomóc dzieciom, przypilnować ich lub wesprzeć, nauczanie tak naprawdę się nie odbywało. Mimo późniejszego wypożyczenia przez szkołę sprzętu do nauki zdalnej, niektóre bariery wynikające również z niepełnosprawności dzieci były nie do pokonania. Stąd, we wrześniu, wzięła się potrzeba opracowania planu działania i pomocy uczniom ze szczególnymi potrzebami po powrocie do szkoły, ale także w momencie kolejnego lockdownu.

Przede wszystkim rozpoczęliśmy od ponownego rozpoznania sytuacji uczniów w ich domach - zapotrzebowania na sprzęt, warunków domowych, współpracy z rodzicami. A także od zagospodarowania czasem pedagogów i innych pracowników szkoły, którzy nie prowadzą lekcji z klasami, czyli nauczycieli biblioteki oraz świetlicy. W momencie ponownego zamknięcia szkół i przejścia na nauczanie zdalne, umożliwiono szkołom prowadzenie konsultacji, zajęć w małych grupach. Ten zapis w ustawie bardzo nam pomógł w pracy z dziećmi potrzebującymi wsparcia psychologiczno-pedagogicznego. Po uzyskaniu pisemnej zgody rodzica i zgodnie z opracowanym przeze mnie harmonogramem, nauczyciele świetlicy (mam trzech nauczycieli świetlicy) prowadzili zajęcia, ze wskazanymi przeze mnie, ale też bezpośrednio przez wychowawców, uczniami z oddziałów 1-3. Uczniowie byli podzieleni na małe grupy według ich potrzeb i umiejętności. Wychowawcy klas byli w bezpośrednim kontakcie z nauczycielami świetlicy, przekazywali im plan pracy na cały tydzień wraz z pomocami dydaktycznymi. Uczniowie ci, dzięki pracy w małych grupach byli w stanie opanować materiał na wystarczającym poziomie, spędzali czas z przynajmniej dwoma rówieśnikami, mogli też uczestniczyć w zajęciach rewalidacyjnych, które także nauczyciele specjaliści prowadzili stacjonarnie, z zachowaniem obostrzeń sanitarnych.

Dzieci te spotykały się regularnie z pedagogiem szkolnym, a w razie potrzeby również z psychologiem. Spotkania z tymi specjalistami w szkole okazały się niezwykle potrzebne zwłaszcza uczniom w okresie adolescencji. Tendencje do zachowań ryzykownych, auto-destrukcyjnych a także obniżenie nastroju, narastające problemy w relacjach rodzinnych u uczniów starszych, były dużym problemem podczas pierwszego nauczania zdalnego. Natomiast dzięki temu, że umożliwiliśmy uczniom przychodzenie na spotkania do szkoły, udało się zapobiec wielu problemom.

Wsparcie dla uczniów z niepełnosprawnościami lub innymi potrzebami edukacyjnymi udało się udzielić również dzieciom z klas 4-8. W tych sytuacjach pedagodzy szkolni oraz nauczyciele biblioteki wspierali i umożliwiali łączenie się na lekcje zdalne z klasą, ale ze szkoły. Przygotowaliśmy stanowiska z laptopami dla takich uczniów w salach lekcyjnych. Wyznaczeni nauczyciele spotykali się codziennie z uczniami w tych salach i wspierali ich w nauce zdalnej. Pomagali w opanowaniu materiału, gdy było to potrzebne. Udzielali dodatkowych wyjaśnień, wspierali i monitorowali pracę uczniów. Również zajęcia rewalidacyjne odbywały się na terenie szkoły.

Dzięki tym skoordynowanym działaniom, a także przydzieleniu nauczycielom nowych zadań w ramach wykonywanych obowiązków i prowadzenie innych zajęć, odpowiednich ze względu na indywidualne potrzeby rozwojowe i edukacyjne oraz możliwości psychofizyczne uczniów, umożliwiamy praktycznie wszystkim uczniom równy dostęp do edukacji.